

F 5221

Gawarecki W. H.

Opis kościoła w mieście Szreńsku

Bibliot. im. Zielińskich Tow. Nauk. Płockiego



F. 5221

OPIS

KOŚCIOŁA PARAFIALNEGO, W MIEŚCIE

SZREŃSKU.

W POWIECIE MŁAWSKIM, GUBERNII PŁOCKIEJ,
POŁOŻONEGO,

PRZEZ

WINCENTEGO HIPOLITA GAWARECKIEGO.

Początek mądrości jest bojaźń Pańska,
rozsądkiem nabywają wszyscy, kto-
rzy rozkazanie Pańskie czynią, chwala
Jego trwa na wieki.

Psalm Dawida 112.

Miasto Szreńsk, albo Srzeńsk, fundowane nad rzeką
Mławką, niegdy w powiecie Szreńskim, ziemi Zawskrzyń-
skiej leżące, obecnie położone jest w powiecie mław-
skim, gubernii płockiej, odległe o mil ośm od Płocka,
było początkowo gniazdem rodziny imienia Szreńskich,

Tom XVII. Miesiąc Październik.

37

K. 215/1/60

herbu Dołęga, później przeszło w posiadanie Noskowskich, Bielińskich, Podoskich, którzy kolejno miejsca tego byli dziedzicami, w końcu stało się własnością Karola Ludwika Erchara de Knobloch, tajnego konsyliarza pruskiego, dziś jest w dzierżeniu pana Bryczyńskiego.

Ziemowit książę Mazowsza i Kujaw, wynagradzając wierne służby Stanisława Grath z Kowalewa, i uzupełniając nadanie ojca swego na dziedzictwo miasta Srzeńska z przyległymi wsiami, przeniósł mieszkańców z prawa polskiego na chełmińskie r. 1383; lecz natomiast włożył obowiązek na nich płacenia po dwa grosze z łanu rocznie. Wspomniany Grath, stał się szczeniem domu Srzeńskich h. Dołęga, ostatni z nich Feliks wojewoda plocki, a malborski, wizneński, i łomżyński starosta, umarł r. 1544, zostawiwszy dwie córki; z tego powodu miasto przeszło w posiadanie Noskowskich.

Dalszy dziedzic Jan Franciszek Bieliński, miecznik koronny, mając wzgląd na zniszczone miasto wojnami, nowych przyczynił dobrodziejstw r. 1680.

Przywilej takowy potwierdził, późniejszy właściciel Jan Mikołaj Podoski, wojewoda plocki w r. 1757, a w skutek prośby mieszczan, i król Stanisław August IV, w r. 1782 (1).

Uchwałą na sejmie warszawskim, w r. 1768 zapadłą, pozwolono staroście plockiemu, do którego jurisdycyi należał powiat Srzeński, dla dogodności tegoż obywateli, gród od siebie dependujący w Srzeńsku ustanowić, podstarostę, pisarza i regenta kreować, aby ci sprawy trzech ziem powiatów zawskrzyńskiej odsądzały w kadencyach.

Założycielem miasta tego szczególnym, mianować wypada Feliksa Srzeńskiego, wojewodę plockiego,

wystawił on kościół, dotąd w głównych murach istniejący, i zamek wedle opisu Święcickiego Andrzeja, co do kształtu i piękności budownictwa niemający sobie w całym Mazowszu równego (2). Nadto, szpital dla ubogich, i inne instytutu religijne ustanowił.

Miasto Srzeńsk w roku 1849, liczyło domów:

a) z muru	12	} 154
b) z drzewa	142	
zamieszkałych, przez:		
a) chrześcian	1,034	} 1,887 (3).
b) starozakon.	853	

Budowle w dopiero wyszczególnionej liczbie są ubezpieczone w Towarzystwie Ogniomem, w ilości rubli srebrnych 41,070.

Przychód miasta, wynosił w roku 1848 rubli srebrnych 847 kop. 78 i pół.

Rękodzielnie nieistnieją, zaś rzemieślników w ogóle posiada miasto 131 (4).

Ulic jest siedm, z tych jedna tylko, zwana Budzyn jest pokryta brukiem, na jakim zbywa i rynkowi.

Obwód miasta, licząc w to role, łąki, pastwiska których jest obfitość, zajmuje włók 72 miary nowopolskiej.

Miastem zarządza Magistrat, jest tu zupa solna w gmachu murowanym przy ulicy Budzyn, nadto stacya pocztowa i poczthalteria.

Miasto leży na wzgórzu; mające w pobliżu dwie rzeki i strugę, z tych pierwsza Mławka, druga Przylipnica, trzecią struga płynąca od wsi Chodupki i wpadająca do Przylipnicy, wszystkie mają, ryby rozmaitego rodzaju dosyć obficie. Przebycie tych wód przepływających obwód miasta, ułatwia sz trzynaście mostów

większych i mniejszych w zastosowaniu się do potrzeby wzniesionych.

Dwie budowle z czasów dawnych trzymają między innymi pierwszeństwo, z tych:

1. Zamek, w zbiegu rzek Mławki i Przylipnicy, wystawiony z muru przez Feliksa Szreńskiego, wojewodę płockiego (5). Był murem otoczony i w około oblewała go rzeka Przylipnica. Wedle podań, w roku 1799, miał jeszcze bramę wjazdową od strony miasta, przed tą most na przekopie zwodzony, zdobyły go cztery wieże formy okrągłej, po rogach stojące.

Mury te, za rządu pruskiego, przez ówczasowego dziedzica Szreńska Knoblocha, zniesione zostały, z reszt wybudowano, dom mieszkalny dla dziedziców o jednym piętze miernej wielkości (6). Otacza go ogród owocowy, położenie jest wzniesione nad poziom otaczających go wód, a za niemi błot.

Dziś widok szczątków, niegdy warownego grodu tego, przypomina tylko podanie Święcickiego, iż był niegdy budowlą jedną z najzdobniejszych w dawnym Mazowszu. Sile czasu i woli ludzi uleż musiał.

Przystąpmy teraz do opisu równie starodawnej pałاتیki miejsca tego, jaką jest kościół istniejący w temże mieście (7).

Kościół parafialny w Szreńsku, kiedy i przez kogo erygowany został, nie mamy o tem wiadomości, w odmieć wieków, wśród napadów i wojen, zaginęły wszelkie dowody, a nawet ślady w tym przedmiocie. Tyle tylko z pewnością twierdzić możemy, iż kościół tenże w roku 1531, przez Feliksa Szreńskiego, wojewodę płockiego odnowiony, w r. 1564, przez Piotra suffragana płockiego, biskupa lacedemońskiego, poświęcony został. Ztąd wnosić wypada, iż dom ten boży, sięga

odległej starożytności, będąc bowiem pierwiastkowo wystawiony z muru krzepkiego, mógł stać poprzednio kilka już wieków, i dopiero w roku przywiedzionym 1531 potrzebował tak znacznej reparaacji, iż po jej dokonaniu, nanowo konsekracji uleż musiał; wreszcie w czasach bliższych naszej pamięci, mianowicie w roku 1796, staraniem ks. Jana Modzelewskiego, kanonika płockiego, a proboszcza szreńskiego wyporządkony, i wewnątrz malowaniem ozdobiony został.

Dotąd istniejący kościół tutejszy, uważając co do głównych murów, jest pierwiastkowej budowy, od założenia swego; postać tylko wewnętrzna jego, uległa zmianie.

Stoi on przy rynku miasta, obrócony chórem mniejszym na wschód słońca, kształtu i budownictwa starodawnego, w środku z dachu wystaje kopuła z drzewa, blachą pokryta, w niej jest dzwonek zwany sygnaturką, w szczycie zaś zachodnim, jest zegar, godziny tylko same bijący (8). Pokrywa go dach ceglany.

Zdobi go kaplica pod wezwaniem S. Anny, łącznie z kościołem od fundamentów budowana. Sklepiony jest w części kapłańskiej, (in presbiterio) w nawie, czyli chórze większym, podbity deskami; posadzkę ma w tejże części, ułożoną w szachownicę z marmuru białego i szarego, w nawie jest z cegieł.

Długość jego, wynosi łokci 41, a szerokość 23, wysokość 18. Oświetla go okien ośm, z tych sześć kształtu prostokątnego, a dwa formy owalnej.

W mniejszym chórze a cornu Ewangelii, prowadzą drzwi żelazne do zakrystyi sklepionej o jednym oknie, kratą żelazną opatrzonem. W tejże na przeciw okna, w ścianie są drzwi żelazne do skarbcu wiodące, w tymże okienko małe z kratą krzyżową. W skarbcu

tym naczyńia srebrne i aparata do służby bożej należące, chowane bywają. Kapitularz mansjonarski nad skarbcem i zakrystią, składał się z dwóch izb; wchód do niego, był drzwiami w murze przy ołtarzu Najś. Panny znajdującemi się. Obiedwie izby są sklepione i kominkami szafiastemi opatrzone.

Drzwi wchodowych liczy cztery, przy głównych, jest przybudowana kruchta.

W ogółności ściany kościoła tego, są krzepkie i trwałe, nigdzie nie ujrzysz rysów, zewnątrz mocnią je skarpy. W okół cmentarz go otaczający, obwiedziony murem, wśród którego jest brama i dwie furtki.

Organy z dwónastu głosami i trzema miechami, na chórze nad drzwiami głównemi umieszczone, w dobrym są stanie, do chóru tegoż, jak niemniej i zegaru prowadzą kręcone z muru schody.

Dzwonica jest przy cmentarzu w rogu facyaty kościoła drewniana, w roku 1772 wystawiona, na około obita tarcicami. Dach na niej szkudłami sosnowemi pobity, kopała nad tym dachem z drzewa, pobita blachą białą, na tej tkwi krzyż żelazny. W dzwonnicy tej, jest dzwonów trzy, największy z nich, waży 30 cetnarów.

Kościół ten starożytny, pierwiastkowo poświęcony był na honor Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Panny Maryi, obecnie jest pod wezwaniem S. Wojciecha męczennika, apostoła Pruss.

Ołtarzy liczy cztery (9), z tych główny, poświęcony świętemu patronowi, a dwa poboczne Matce Boskiej (10) i Panu Jezusowi ukrzyżowanemu; kaplica, zajmuje ołtarz z obrazem S. Tekli, a nad nią w górze obraz S. Anny (11). Wszystkie te ołtarze są ozdobne, z muru, w części złoczone.

W górze, w połowie kościoła, na podwoju wznosi się wizerunek Zbawcy świata ukrzyżowanego między dwoma osobami, a trzecia osoba świętej Magdaleny pod krzyżem.

Odpusty odprawiają się w tutejszym kościele, na S. Wojciech, na Przemienienie Pańskie, i czterdziesto godzinne nabożeństwo w niedzielę przewodnią po wielkiejnocy rozpoczynające się. Uroczystość roczna poświęcenia kościoła odbywa się w pierwszą niedzielę października.

Osobliwości z ubiegłych wieków, kościół tutejszy nie posiada, naczyńia jego do służby bożej, są ozdobne, i w liczbie dostatecznej (12), toż samo można powiedzieć i o aparatach.

Groby znajdują się aż cztery: jeden przed wielkim ołtarzem, wchód do niego zakryty kamieniem marmurowym, w świetle długi łokci 8, a szeroki 4. W nawie, czyli chórze większym są dwa przed ołtarzem Pana Jezusa, teje wielkości co pierwszy, zamykają go drzwi z drzewa, trzeci w pobliżu tego, wewnątrz zniszczony, a ostatni w kaplicy S. Anny, naprzeciw nagrobku Feliksa Szreńskiego, z wejściem zamurowanym.

Nagrobków dziś tu liczymy trzy: pierwszy w kaplicy świętej Anny, fundatorowi zamku, kościoła i dobroczyńcy miasta, Feliksowi Szreńskiemu, wojewodzie płockiemu, wzniesiony. Okazały sarkofag, przedstawia rycerza w zupełnej zbroi, w hełmie, z mieczem przy boku, w postaci poważnej, napisy wedle niego, są następujące:

Feliks Szreński a Sokołowo, Palatinus Plocensis, Marieburgensis, Visnensis, Łomsensis Capitaneus, filius Stanislai Szreński Palatini Mazoviae, dicti Grad... Pietate

in religionem singularis, ac in Reip. administratione, prudentia fideque incredibili... Obiit 30 Martii...

Vixi Patriae, valui, feci, honesta, utilia, justa,
Defunctus quiesco hic clarus, avis factisque meis,
Post funera vivam, inclita defuncto fama superstes
erit,

Nec primus, nec ultimus, omnes me antecesserunt,
omnesque sequentur (13).

Drugi nagrobek, znajduje się obok zakrystyi, niewiadomo komu położony dla nieczytelnego napisu, czasem już zniszczonego. Ozdobą jego, jest portret dobrego pędzla, przedstawiający mężczyznę w starodawnym krajowym ubiorze.

Trzeci wzniesiony w pobliżu chóru, Kaźmierzowi korwin Szymanowskiemu, b. podpółkownikowi b. wojsk polskich w Kobuszynie, do dóbr jego Garkowa należących, dnia 21 sierpnia 1847 roku zmarłemu, i w tej parafii spoczywającemu, w żalu pogrążona z dziećmi żona stawia ten pomnik (14).

Istnieją tu bractwa S. Trójcy i Matki Boskiej Rożańcowej. niemające oddzielnych funduszów, utrzymują się z dobrowolnych ofiar. Wizyta z r. 1775, objawia: „Bractwa w tymże kościele są dwa, jedno rożańcowe wprowadzone r. 1632, za dozwoleńiem Stanisława Łubińskiego, biskupa płockiego, staraniem obywateli miasta Szreńska. Należał do promotora tegoż bractwa, czynsz od summy półtora tysiąca złotych polskich na dobrach Biezuniu zapisanej, rachując po 6 od sta, przez Damiana Kretkowskiego.“

Drugie bractwo S. Anny, wprowadzone przez ks. bernardynów warszawskiego zgromadzenia, w r. 1611 dnia 18 lipca, a przez Marcina Szyszkowskiego, biskupa płockiego w roku 1612 dnia 4 lutego zatwierdzone.

Funduszem jego było 1,000 złotych na wsi Mostowie zabezpieczonej, od którego procent w ilości zł. 50, pobierał promotor, z obowiązkiem odprawiania dwóch mszy świętych w tygodniu, jednej o świętej Trójcy, drugiej za umarłych.

Niegdy znajdowała się jeszcze altaria Stej Anny, przy kościele parafialnym w r. 1599 erygowana, dochód teje, stanowiły procenta od dwóch summ, pierwszej zł. 300, drugiej zł. 700 wynoszących, na wsi Mostowie ubezpieczonych. Obowiązkiem było altarzysty, w każdy tydzień odprawiać dwie msze święte w kaplicy S. Anny. Dziś fundusz ten pomnaża dochody probostwa.

Nadto fundowani byli przy tymże kościele mansyonarze, czyli tak zwana mansionaria, pod tytułem *Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Panny Maryi*, przez niegdy Feliksa Szreńskiego, pod ten czas kasztelana dobrzyńskiego i starostę płockiego, łącznie z matką Małgorzatą i żoną Barbarą, i ks. Maciejem z Końskich, wówczas plebanem szreńskim.

Mansionariat ten, w r. 1531 approbowany i erygowany został od Andrzeja Krzyckiego, biskupa płockiego, jak opiewa autentyczna erekcja teje mansyonary, w aktach kościelnych znajdująca się.

Powinno być sześciu mansyonarzy, a siódmy proboszcz szreński im przodkujący, ci codziennie w tymże kościele jutrznią kursową, godziny i nieszpory kursowe śpiewać w obowiązku byli. Nadto, należało do nich msze w sposobie przepisany w tygodniu odprawiać. Była oddzielna ordynacya dla nich, wedle której powinni zachowywać się. Utrzymywaniem tychże mansyonarzy, były dziesięciny snopowe, z każdego rodzaju zboża, nadto posiadali wieś Kamień, tę dali w zamian

roku 1543, Ambrożemu Miączyńskiemu i successorom jego, za wieś Bońkowo Zaremby, w parafii szreńskiej leżąca, z dodatkiem summy 70 kop groszy, liczby i monety polskiej starodawnej.

Prawo prezentowania czterech mansyonarzy, służyło dziedzicowi Szreńska, a dwóch dalszych, proboszczowi szreńskiemu.

Z upadkiem funduszów i po odebraniu wsi Bońkowa Zaremb przez dziedziców tasta, ustał takowy zakład religijny (15).

Cmentarz dla spoczynku wiecznego zmarłych parafian, jest za miastem ku wsi Mostowo. Otacza on kościół, z drzewa, pod tytułem S. Barbary od dawna tu istniejący, a fundowany w roku 1554, przez Feliksa Szreńskiego wojewodę. Dawnością czasu podpadł zniszczeniu, z którego podźwignął go nasamprzód ks. Jan Rokitnicki, kanonik kolegiaty płockiej, proboszcz szreński (16), a obecnie za opustoszeniem zupełnem tegoż, przyprowadził go do stanu należytego, ks. Paweł Rejchel, kanonik katedralny płocki i proboszcz szreński, a zarazem obwiódł cmentarz parkanem, z czoła mурowanym, a z boków z bali między słupy z muru wkładanych ułożonym.

Nawa terażniejszego kościoła, jest długa łokci 19, szeroka 15 i pół, część kapłańska, (presbiterium, albo chór mniejszy), trzyma łokci 18 i pół, szeroka 12, wysokość jednakowa po łokci 9. Ma kruchtę i dzwonicę oddzielną, w której jest jeden dzwon, a drugi w kopule mały.

Ołtarz jest poświęcony S. Barbarze, i w uroczystość jej w dniu 4 grudnia przypadającą, odprawia się w tutejszym kościółku odpust.

Dawniej była to prebenda, i oddzielny ksiądz zawiadował takową, dziś dochody, jakie posiadać mogła, do probostwa wcielone zostały.

Kościółek ten, miał własne sprzęty, naczynia, aparata do służby bożej potrzebne, jak niemniej dzwony. W takowej świątyni, obowiązkiem było prebendarza, odprawiać dwie msze święte w każdy tydzień, w niedzielę, na cześć S. Trójcy, a w piątek za fundatorów (17).

Pierwiastkowe uposażenie probostwa szreńskiego i mansyonarzy przy niem ustanowionych, składało się z dziesięcin wytycznych, które są dziś zamienione na pieniężne, ze wsi Bońkowa Zaremb i Małocina, o milę odległego od Szreńska. Z tych dziś Małocin należy do probostwa, wypuszczony na czynsze i grunta na Szreńsku, mogące obejmować około włók dwóch miary nowopolskiej, oraz procenta, których kapitały poprzynoszono do banku, przyczyniają dochodu rubli srebrem 40 rocznie.

Do parafii szreńskiej, prócz miasta, należy wsi 24, jakoto: Przychód, Proszkowo, Wóla, Ostrów, Roehen, Liberadz. Miączyno większe, Miączyno mniejsze, Zaremby, Kunki, Bońkowo, Zrzody, Bońkowo podleśne, Sławkowo, Łagi, Trzaski, Małocin poświętne, Nadratowo, Miłotki, Garkowo, Baczyły, Mostowo, Krzywki, Piaski, Pączkowo.

Parafia tutejsza, rozciąga się wzdłuż na mil dwie, wszecz na milę jedną; w roku 1848, liczyła dusz 3,203 (18).

Jest w Szreńsku szkółka elementarna, utrzymywana z dobrowolnych składek, tych etat rocznie ustanowiony jest na rubli srebrem 160 (19).

Szpital dla ubogich przeznaczony, w pożarze miasta w roku 1814 nastąpionym spłonął, z tego względu ci w domu do probostwa należącym, są utrzymywani.

Szpital dla dwunastu ubogich, podobnie jak wymienione już instytuta religijne w Szreńsku był ufundowany, także przez wojewodę Feliksa Szreńskiego w r. 1550. Fundusz jego, stanowiła dziesięcina korcowa ze wsi Proszkowa, była także i sumka złotych sto, przez Agnieszkę Kostrzewską zapisana, i zabezpieczona na rolach Lenartowskie nazwanych, od której każdorocznie siedm od sta prowizyi płacić miano.

Wedle erekcyi szpitala, w roku 1550 nastąpionej, i wydanego w tym przedmiocie przywileju przez Andrzeja Noskowskiego, biskupa płockiego, kaplica pod wezwaniem Sgo Ducha, w tymże szpitalu znajdować się miała (20).

Plebania w Szreńsku, jest obecnie w dobrym stanie, staraniem i nakładem teraźniejszego proboszcza ks. Pawła Rejchla, kanonika katedralnego płockiego, odnowiona za jej przestawieniem, uporządkowaniem i pokryciem dachówką holenderką (21). Zabudowania gospodarskie, należące do tegoż probostwa, podobnie są w przyzwoitym stanie.

Dzisiejszy proboszcz, założył sad obejmujący morg roli, za tym jest ogród warzywny (22), obadwa nowo zabezpieczone od napaści ludzi i zwierząt. Wszędzie całość, porządek i dobre mienie spostrzegać się dają. Kanałów jest dwa.

Probostwo tutejsze, zamożne jest w łąki, zbiera około sto fur siana rocznie, prócz tych, należała dawniej łąka, w miejscu zwanem Grabowo istniejąca, za rządów ks. Krukowskiego probostwem, odpadła od funduszów kościoła, dziś jest w posiadaniu dominium

Szreńska, atoli rozpoczęto kroki stosowne do jej odzyskania.

Z łąki tej zbierał proboszcz przeszło 80 fur siana.

Nawet organista w uposażeniu kościoła, pominięty nie został, wedle tegoż, ma sobie przeznaczoną dziesięcinę wytyczną ze wszelkiego zboża rodzaju, na wsiach Ostrowiu i Rochnie; ma i summę tynfów 162, zapisaną na wsi Pełkach, od której po 7 od sta brać powinien prowizyi, a za to w obowiązku zostawał co tydzień raz grać i śpiewać litanię do Najświętszej Panny Maryi (23).

Taki jest stan i uposażenie kościoła parafialnego w Szreńsku, opisane i oparte na dowodach miejscowych. Jest to zabytek z dawnych wieków, pełnych wiary i pobożności, jakich niezaprzeczony mamy dowód z osoby Feliksa Szreńskiego, który pragnął miejsce rodzinne swoje, uświetnić instytutami religijnymi i zostawić przykład, najpóźniejszej potomności, czci przynależnej Stwórcy wszech rzeczy.

Przypisy.

(1) Przywileje, nadania i swobody przez królów polskich, książąt mazowieckich i biskupów płockich udzielone miastom województwa płockiego, zebrane staraniem W. H. Gawareckiego. W Warszawie w drukarni Gałęzowskiego, 1828, str. 246.

(2) Mówiąc w słowach: „Srensium egregia arce nobile, quam patrum memoria Felix comes Szreński, Palatinus plocensis, virtute et natalibus inclitus, pulcherrime exaedificavit, ita quidem, ut procerum nulla regia vel sumptu, vel operis elegantia nobilior tota

Masovia visatur, habet et templum decorum sane, in quo sepulchrum Magnifici operis spectatur, quod idem Felix Comes insigni Pietate construxit, avo suo vivacitatis eximiae, eum enim centum et quadraginta annos vixisse constat.“

(3) Wedle wizyty kościoła parafialnego szreńskiego, w r. 1775 odbytej, było tylko żydów w Szreńsku i we wsiach należących do parafii 83, zatem w ciągu lat 74, przybyło ich 778.

(4) Między tymi: bednarzy 3, blacharz 1, farbierzy 3, garbarzy 3, zdunów 7, kowali 5, krawców 22, mularzy 3, piekarzy 9, kominiarz 1, rzeźników 10, rybak 1, szweców 34, szklarz 1, sukiennik 1, stolarzy 6, siodlarz 1, tokarz 1, fabrykantów oleju 3, waciarzy 2, cieśli 2, kołodziejów 4.

(5) W parafii szreńskiej, płyną dwie rzeki, jedna od Kuczborga miasteczka nazwiskiem Przylipnica, około zamku szreńskiego, druga od Wojuowki, nazwiskiem Mławka, i schodzi się pod tymże zamkiem z rzeką Przylipnicą, i wpada w rzekę Wkrę, pod miastem Radzanowem.

(6) Pamiętnik historyczny płocki, wydanie W. H. Gawareckiego, w Warszawie w drukarni Glücksberga, r. 1828, tomik I, str. 94.

(7) Prócz kościoła parafialnego w Szreńsku, były jeszcze kaplice i instytucja religijne, które wymienić nie będzie od rzeczy.

W wizycie kościoła szreńskiego, w roku 1775 odbytej, wyrażono:

„W tymże mieście są dwie oddzielne kaplice, pierwsza idąc do zamku, po lewej ręce przez most wchód do niej, stoi w ogrodzie pod tytułem Sgo Stanisława biskupa, drewniana, w węgieł, na dłuź sążni siedm i

łokieć, na szerz sążni trzy, pobita szkudłami, środkiem kopuła była, teraz jej nie masz, tylko miejsce, przez co zacieka na sufit, i po innych miejscach dachu. Dwoje drzwi, jedne naprzeciw mostu poboczne, drugie w facyacie wielkie drzwi. W tym kościele ołtarz na wschód słońca, drewniany, stary, snycerską robotą. W pierwszej kondygnacyi, obraz N. Panny trzymającej dzieciątko Jezus i osoba S. Stanisława łokciowej miary, w drugiej kondygnacyi, obraz S. Trójcy. Mensa murowana z gradusem. A cornu Ewangeli i zakrystya mała, a cornu Epistolae ambona. Środkiem belek krucyfiks między osóbkami dwiema. Chór górny z schodami dobrymi, sufit staro-malowany, posadzka dobra wszędzie. Okien ma trzy.“

Dziś na tem miejscu, żadnego śladu domu bożego nie znajdujemy.

„Druga kaplica, pod wezwaniem S. Wojciecha, za miastem idąc w pole pod wioską Przychód, murowana, jest konsekrowana, ściany ma na krzyż, na szerz i dłuź jest łokci ośm, prócz murów. Sklepienie ma w okrąg. Ołtarz stary drewniany, w tymże obraz na dłuź pół-trzecia łokcia malowany na płutnie S. Wojciecha, bardzo już zły. Mensa tego ołtarza murowana z gradusem. Do wschodu słońca obrócony rzeczony ołtarz, okienko na łokieć wżwyż, z żelazną kratą, drzwi łokci pięć wżżkie, bez zamknięcia. Po ścianach krzyżów consecrationis, 12 malowanych, w górze trzy herby malowane, Ogończyk, Junosza z infulą, i Dołęga z infulą. W ścianie tej kaplicy ze cmentarza na wschód jest wmurowany kamień, jak zowią z krajowych granitów, na którym wedle tradycyi, S. Wojciech przechodząc do Pruss, miał siedzieć, jest podobieństwo na

tym kamieniu, jakby wykowany plac, sposobny do siedzenia człowiekowi.“

„Ta kaplica jest dachówką pokryta, formy w karpia łuszcze, na wierzchu żelazny krzyż. Cementarz tylko okopany.“

„Te dwie kaplice z powieści ludzkiej, przez ś. p. Feliksa Szreńskiego, wojewodę płockiego, wówczas dziedzica Szreńska, są postawione, bez żadnego funduszu. W tej kaplicy zwykła odprawiać się msza raz do roku w dzień ś. Wojciecha; w kaplicy zaś ś. Stanisława teraz niebysza msza, a to dla indultu, który wyszedł.“

Z kaplicy tej nieznajdujemy szcztów, prócz miejsca, w którym pobożność mieszkańców na pamiątkę nigdy tu domu bożego wystawiła krzyż z wizerunkiem Zbawcy świata, otaczają go cztery kamienie znacznej wielkości ułożone w formie krzyża, z pośrodku których wznosi się godło zbawienia naszego.

Za miasteczkiem w polu pod wieś Mostowo, jest kościółek pod tytułem S. Barbary, dawniej prebendalny, o tem poniżej wyrazić nie omieszkamy.

(8) Na utrzymanie jego, przeznaczona była łąka, kilka fur siana wydająca. Nakręcaniem jego, zwykle trudni się organista.

(9) Wedle wizyty kościoła tego w r. 1695 odbytej, było ołtarzy 6, później 5, a dziś 4.

(10) Obraz przeczystej Maryi Panny, w tymże ołtarzu mieszczący się, ma podobieństwo do wizerunku Częstochowskiego, teje królowej nieba i ziemi. Pokrywa go szata srebrna, z koroną w części złożoną, a drugą mniejszą z głowy dzieciątka Jezus; na tym obrazie, wedle opisu wizyty z r. 1775 było dużych i małych pereł kałakuckich prawdziwych, sztuk 88, począwszy od szaty, wszystko miejsce obrazu całego,

blachą srebrną, jest pokryte. Wedle teje wizyty wotów ze srebra w tutejszym kościele było 14.

(11) Kaplica S. Army, ma sufit sklepiony, jest o jednym oknie, długa łokci 12 i pół, szeroka 12 i ćwierć, wysoka łokci 10. Przyozdobiona malowaniem.

(12) Monstrancj jest dwie, większa srebrna dobrze złożona, mniejsza z kompozycji bez pozłoty, Melchizedach tylko w niej złożony, puszka w cymborium wielka srebrna, z nakryciem, wewnątrz złożona, kielichów jest pięć, z patynami, wszystkie w części pozłacane. Waza do oleju świętego srebrna złożona, paten srebrnych do chorych uczęszczania dwie. Turybularz srebrny, lampa przed wielkim ołtarzem zawieszona na łańcuchach srebrna.

Ornatów bogatszych jest sztuk 20.

powszednich — 10.

kap różnego koloru — 7.

dalmatyki koloru białego — 2.

(13) Pobożny i dobroczynny wojewoda Szreński Feliks, bez powątpiewania spoczywa w grobie będącym w kaplicy S. Anny, dziś zamurowanym, wystawienie mu w tymże miejscu nagrobku o tem nas przekonywa, tem więcej, gdy kaplica ta przez niego fundowana i uposażona była.

(14) Niegdy były tu jeszcze dwa nagrobki z napisami, jako to: Aleksandrowi Szreńskiemu, biskupowi płockiemu, który kościół katedralny w Płocku z kamieni ciosowych wystawił, a r. 1166 umarł, wzniesiony.

In vita virum Christum comitabatur euntem,

In tumulo positum mortuus ecce sequor.

Et velut ille polor superata morte meavit.

Scandam caelestes sic rediviva thronos.

Tom XVII. Miesiąc Październik.

Quisquis es, haec tacita tecum qui mente revolves,
In tumulis etiam toedia nulla ferēs.

Wtóry był Sobiejoskim położony, z napisem:

Martino et Mathiae Sobiejoskim a Starozrzeby, fortissimis juvenibus, quorum alter in bello, quod Sigismundus I cum Prussis gravissimum gessit, dum arcem Gutstat suae fidei creditam fortissime tuetur, hostium telis confossus occubuit. Alter in Ludovici regis Hungariae exercitu, una cum rege suo cecidit.

Pamiętnika histor. płock. str. 95.

(15) Plac czyli siedlisko przy kościele parafialnym jest, na którym niegdyś mansyonarze pomieszkania mieli z ogródkami i sadem. przy drodze zwanej Kanonicza ulica, poczyna się wychodząc drzwiami wielkimi z kościoła, po prawej ręce od cmentarza, na którym placu stoi dziś dzwonnica, jak opiewa wizyta z r. 1775.

(16) Wizyta z r. 1775 opiewa: „Kościół prebendalny w Szreńsku, jest drewniany o dwóch chórach, wspólnym nakładem JKs. Jana Rokitnickiego, kanonika kolegiaty płockiej, proboszcza, i JKs. Dziespczyńskiego miejscowego prebendarza, na tym samym miejscu, gdzie był stary, wcale się wywracający, nowo w r. 1772 wystawiony, wtenczas już tylko jeden ołtarz w tymże kościółku znajdował się. Dawniej wedle wizyty z roku 1695, były tu trzy ołtarze.

(17) Domek mieszkalny szczupły dla księdza prebendarza, niemniej liche zabudowania ekonomiczne, istniały w pobliżu kościoła świętej Barbary, ogród warzywny przy tychże, role także niewielkiej objętości, między gruntami miejskimi rozłożone, należały do tej prebendy.

(18) Wedle wizyty kościoła z r. 1775, ludność parafii Szreńskiej, wynosiła w tymże roku 1285 dusz,

między temi było szlachty 143, pracowitych 822, mieszczan szreńskich 320. A zatem w ciągu lat 74, powiększyła się ludność tutejsza o 1,918 dusz.

(19) W tejże wizycie wyrażono: „Przy tym kościele teraz nie masz żadnej do edukacji szkoły, była przedtem, jak opiewa erekcyja mansyonarska o funduszu tejże szkoły, i dyrektor ma dziesięcinę na wsi Nadratowie, zboża różnego korcy 18, szreńskiej miary wielkiej. W tym zaś szreńskim korcu, jest korcy warszawskich półtrzecia. Item ma dziesięcinę na Kobuszynie większym i małym wytyczną, acz te wsie teraz są desertae, jednakże na nich grunta zamek szreński obsiewa.“

(20) Słowa przywileju: „Xenodochium, seu hospitale pauperum, una cum sacello S. Spiritus penes praefatum hospitale — wybudować się mające.“

(21) Plebania wedle wizyty z r. 1775, tak opisana: „Z tegoż kościoła wychodząc wielkimi drzwiami, po lewej ręce przeszedłszy przez ulicę, która z miasteczka prowadzi na przedmieście Budzyn, nazwane, jest siedlisko na szerz zagonów 33, poczyna się od tejże ulicy, i kończy się na dłuż aż do wałów stajczworo, reszta w pole idzie za wałem, na którym siedlisku od tejże wyrażonej wciąż ulicy jest drewniana rezydencya proboszcza szreńskiego, w roku 1752 postawiona w węgiel, na szerz półpięta sążnia, na dłuż półdziesiąta sążnia, przed sienią altanka w węgiel. Cała ta rezydencya, pokryta jest dachówką holenderką. Przez tę altankę, która ma górny pokój o dwóch oknach, jest wchód do tejże rezydencyi, po prawej ręce są dwie izby, w których proboszcz mieszka. Wychodząc z pierwszej izby przez sień, jest naprzeciwko czeladna izba z komorą. Pod tą jest sklep murowany, komin wielki na stożynach

lepiony z gliny, w górze nadmurowany. Dach uszkodzony jak najprędzej wymaga reparacyi, ciese pogniły od dołu miejscami.“

(22) Sadów w mieście Szreńsku obecnie jest 14, położenie ich jest ku rzece płynącej pod miastem.

Prócz wody dostarczanej przez rzekę, jest tu studni rządowych 2, a prywatnych 6.

(23) Wizyta przywiedziona z r. 1775, wyraża w słowach: „Teraz nie ma nic z tych zapisów przychodu.“



F. 5221

